



„Iława nigdy nie miała tak dużego problemu z czystością i porządkiem, jak ma teraz”

data aktualizacji: 2023.09.27



Stan czystości i porządku w naszym mieście - o tym najobszerniej dyskutowali radni na swojej wrześniowej sesji w ostatni poniedziałek.

Temat wywołał radny Dariusz Paczkowski, który uważa, że w tym zakresie dużo zmieniło się w Iławie na gorsze. Jak podkreślał, nie jest to tylko jego zdanie.

- Jestem wyczulony na wszelkiego rodzaju sygnały od mieszkańców i nie zamierzam ich zamykać pod dywan - podkreślił radny. - Iława nigdy nie miała tak dużego problemu z czystością i porządkiem, jak ma teraz. Może z wyłączeniem spółdzielni "Praca", która

stara się utrzymywać swoje tereny w nienagannym porządku. Nie mam zamiaru krytykować przedstawicieli ratusza, którzy odpowiadają za utrzymanie czystości, bardziej chodzi mi o taką filozofię czystości miasta.

"Panie Darku, jaka ta Iława jest czysta" - takie uwagi radny, będący też przewodnikiem, słyszał od uczestników wycieczek za rządów Włodzimierza Ptasznika i Adama Żylińskiego, ale, jak mówił, nie teraz.

- Trzeba po prostu z tym coś zrobić. Nie możemy nad tym przejść do porządku dziennego i twierdzić, że nie ma problemu, bo ten problem jest. Iława musi być znowu pięknym i czystym miastem - apelował D. Paczkowski.

Radny zwrócił też uwagę na potrzebę edukowania w tym zakresie młodzieży, zaapelował o wzmożone działania pod tym kątem.

Radne Anna Pogodowska i Elżbieta Prasek wzięły udział w dyskusji, zwracając uwagę, że nie tylko młodzież, ale i dorośli mają w tym zakresie sporo do nadrobienia.

- Myślę, że za wyrzucanie tych wielkich worów śmieci z gospodarstw domowych akurat nie dzieci są odpowiedzialne - powiedziała radna Pogodowska. - Za porzucone opony i zdemontowane zderzaki samochodowe również nie dzieci odpowiadają.

- Za pana Ptasznika była jeszcze straż miejska, która pomagała w utrzymaniu czystości, której mi brakuje na każdym kroku - przyznała z kolei radna Elżbieta Prasek, odnosząc się m.in. do problemu dzikich wysypisk.

Jej zdaniem policja nie ma wystarczających zasobów ludzkich, aby reagować na zgłoszenia dotyczące śmiecenia. Radna przyznała też, że do niej również trafiają sygnały o tym, że stan porządku w mieście pogorszył się. Mieszkańcom często odpowiada, że należy zacząć od siebie, bo nie jest

właściwe, że ktoś wyrzuca niedopałek papierosa i uważa, że posprzątanie go należy do zadań sprzątaczk.

Z kolei radny Ryszard Foryś wypowiadał się w sprawie "nieszczęsnego bio".

- Smród, muchy, jest to rzeczywiście ogromnie uciążliwe - mówił o pojemnikach na odpady biodegradowalne.

Radny Ryszard Foryś dodał, że zgłosił swoje uwagi prezesowi spółdzielni "Praca", ten zaś miał przekazać ją dalej do sanepidu.

- Jeżeli część pojemników jest dziurawa, to trzeba je wymienić na nowe i będzie po problemie - zaproponował R. Foryś. - Według mnie przynajmniej latem, po opróżnieniu, powinna też być dezynfekcja porządna. Tego się właśnie nie robiło i stąd te zapachy.

- Jest to kompetencja zarządcy - stan pojemników i ich czystość. Jeżeli jest problem w danej spółdzielni czy wspólnocie, to te słowa powinny być kierowane do danego zarządcy, my za to nie odpowiadamy - odpowiedział radnemu burmistrz Dawid Kopaczewski. **- Generalnie "Koma" dwa razy w roku myje kosze na bio, ale jest to dedykowane zarządcy.**

Burmistrz Kopaczewski odniósł się też do słów radnego Dariusza Paczkowskiego, który rozpoczął dyskusję. Zarzucił mu "spłaszczenie tematu" i złośliwość i stwierdził, że do niego często trafiają sygnały o wprost przeciwnej treści: zarówno od gości, jak i od mieszkańców, którzy chwalą porządek w mieście. W jego ocenie miasto wręcz wiele poprawiło w zakresie utrzymywania porządku - na przykład powierzono sprzątanie "dzikiej" plaży Zakładowi Komunikacji Miejskiej w Ławie, zdaniem burmistrza z korzyścią dla stanu tego terenu, gdzie jednak wciąż problemem są np. niedopałki papierosów wtykane w piasek, co jest równie nagminne, co trudne do dokładnego posprzątania.

Ponadto zdaniem burmistrza także mieszkańcy powinni brać odpowiedzialność za stan czystości i porządku w mieście, a kwestia nieśmiecenia zależy po prostu od wychowania i kultury osobistej.

- Nie chciałbym, żebyśmy wyszli z tej sali z przeświadczeniem, że Iława jest zaśmiecona -
podsumowywał Dawid Kopaczewski.

- Krytyka to nie złośliwość - ripostował jeszcze Dariusz Paczkowski. **- Tak prosiłbym, żeby Pan to odebrał. Ja nie powiedziałem, że Iława jest brudna. Powiedziałem, że za kadencji poprzednich burmistrzów bywało czystiej. Pierwsze wrażenie robi się tylko raz. Jeżeli turyści przychodzą z takim przeświadczeniem, to oni z nim wyjadą.**

A jak w Waszych oczach wygląda ta kwestia? Jesteśmy ciekawi Waszych opinii.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/72130-ilawa-nigdy-nie-miala-tak-duzego-problemu-z-czystoscia-i-porzadkiem-jak-ma-teraz>